Sygn. akt II AKa 61/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2013 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Skorupka
Sędziowie:	SA Edward Stelmasik SA Wiesław Pędziwiatr (spr.)
Protokolant:	Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2013 roku

sprawy ***G. K. (1)***

o zadośćuczynienie

z powodu apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 29 października 2012 roku sygn. akt III Ko 150/12

I. ***zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy G. K. (1) dalsze 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od 13 marca 2013 roku tytułem zadośćuczynienia ponad kwotę zasądzoną z tego samego tytułu wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 29 października 2012 roku w sprawie o sygn. akt III Ko 150/12;***

II. ***w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;***

III. ***wydatki związane z postępowaniem odwoławczym zalicza na rachunek Skarbu Państwa.***

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 października 2013 roku Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy G. K. (1) 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami od daty prawomocności wyroku, za krzywdy wynikłe z niesłusznego tymczasowego aresztowania go w okresie od 13 lipca 2004 roku do 22 września 2004 roku w sprawie V Ds. 47/03 Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu. W sprawie tej wnioskodawca został prawomocnie uniewinniony wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście z 3 lutego 2011 roku w sprawie V K 891/05.

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd I instancji wskazał, że podstawą przyznanego zadośćuczynienia była kwota 15.000 złotych za jeden miesiąc pobytu w warunkach aresztowania stanowiąca rekompensatę za dolegliwości, jakich doznał wnioskodawca w okresie, gdy pozbawiony był wolności. Podkreślił, że jest to dziesięciokrotność przyjmowanej przez ten Sąd średniej sumy przyznawanego zadośćuczynienia.

Wyrok ten w oparciu o przepis art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. został w całości zaskarżony apelacją pełnomocnika wnioskodawcy.

Skarżący, na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 3 k.p.k. zarzucił:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na treść tegoż orzeczenia poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż sytuacja rodzinna i przeżycia psychiczne Wnioskodawcy G. K. (1) nie odbiegały od sytuacji innych osób bezprawnie pozbawionych wolności, kiedy to jego niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie pod zarzutem tzw. prania brudnych pieniędzy i działania na szkodę kierowanej przez niego Spółki, której interesy majątkowe było ustawowo zobowiązany chronić, w sposób szczególny piętnowało jego osobę i narażało na swoisty ostracyzm środowiskowy, a jedną z konsekwencji jego pobytu w areszcie było wniesienie przez żonę pozwu rozwodowego i prawomocne rozwiązanie związku małżeńskiego.

Podnosząc ten zarzut pełnomocnik wnioskodawcy, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie na rzecz G. K. (1) znacznie wyższej kwoty zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, Sąd I instancji w sposób nie do końca trafny rozstrzygnął o roszczeniu wnioskodawcy. Nie oznacza to jednak, że apelacja jest bezbłędna i w całości powinna być akceptowana tj. prowadzić do uznania, że wyrok Sądu Okręgowego w całości nie powinien być oceniony jako trafny.

Należy zwrócić uwagę, że przecież Sąd I instancji prawidłowo ustalił okres aresztowania, czego skarżący nie kwestionuje, oraz niewątpliwą niesłuszność stosowania wobec wnioskodawcy tego środka zapobiegawczego. Dokonując takich ustaleń Sąd meriti dokonał także określenia wysokości należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia z tego tytułu.

Ta cześć rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego nie mogła być, w zakresie ustaleń Sądu, zaskarżona przez pełnomocnika wnioskodawcy z uwagi na treść art. 425 § 3 k.p.k. Apelujący mógł dochodzić podwyższenia zadośćuczynienia tylko ponad kwotę, jaka została ustalona w zaskarżonym wyroku za okres, który uznano za niewątpliwie niesłuszne aresztowanie. Konsekwencją takich ustaleń jest, że kwota 35.000 złotych, jako niezaskarżona przez oskarżyciela publicznego została prawomocnie zasądzona. Zakres apelacji nie mógł więc obejmować całości orzeczenia jak zostało to w niej opisane. Jej zakres mógł dotyczyć kwoty zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, lecz tylko ponad kwotę już zasądzoną.

Ustalając granice środka odwoławczego należy odnieść się do określającego go zarzutu apelacji.

Oczekiwanie wnioskodawcy o przyznanie mu wyższego zadośćuczynienia ponad to, które ustalił Sąd I instancji zasługuje na uwzględnienie. Zagadnienie zadośćuczynienia regulowane jest w k.c. w przepisach art. 24 § 1, art. 445 i art. 448. Zadośćuczynienie to rekompensata za niemajątkową szkodę, jaką poniosła osoba poszkodowana działaniami organów Państwa związanymi z wykonaniem w stosunku do niej środka przymusu, którego nie powinno się stosować. Ta rekompensata odnosi się do negatywnych przeżyć psychicznych przez pozbawienie wolności, związanych z samym faktem niesłusznego jej osadzenia, jej przebywania z innym pozbawionymi wolności, utrudnionymi kontaktami z osobami bliskimi, utratą dobrego imienia. Jak to przyjmuje powszechna praktyka sądów, określając wysokość zadośćuczynienia, bierze się pod uwagę nie tylko czas trwania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania,

ale także stopień dolegliwości, z jaką wiązało się stosowanie tego najsurowszego środka zapobiegawczego, a więc przykrości i przeżycia natury moralnej z tego wynikające (uczucie przykrości, utrata dobrego imienia) konieczność poddania się rygorom związanym ze stosowaniem aresztowania, jak również ewentualny ostracyzm środowiskowy i nieprzychylne reakcje po zwolnieniu z aresztu. Zarazem należy kwotę zadośćuczynienia oznaczać z umiarem, stosownie do realiów społecznych, jak zamożność mieszkańców, wartość pieniądza itp., by nie pozostało poczucie krzywdy aresztowanego niesłusznie, ale i by orzeczenie nie było sposobem uzyskania nadmiernych korzyści finansowych (zob. o tym postanowienie SA w Krakowie z KZS 6-8/93 poz. 55) [Wyrok z dnia 9 kwietnia 2008 roku Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawie II AKa 46/08 zamieszczony w KZS 2008/6/48].

Wszystkie te elementy wzięte zostały pod uwagę przez Sąd I instancji i wyartykułował tenże Sąd te okoliczności w swym uzasadnieniu na s. 4.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego niedoceniono jednak i nienadano odpowiedniej rangi dolegliwościom, jakie były udziałem wnioskodawcy. Należy pamiętać o okolicznościach, w jakich doszło do zatrzymania wnioskodawcy. Stało się to w miejscu jego pracy, świadkami dokonanej czynności byli więc nie tylko współpracownicy wnioskodawcy, ale także petenci firmy w której pracował. Nie można zapominać wszak i o tym, czym zajmował się uprzednio wnioskodawca oraz jakie znaczenie w pracy, którą wykonywał miała jego reputacja. Ta zaś wskutek aresztowania została podważona. Dobre imię wnioskodawcy istotne w jego pracy zawodowej zostało, na skutek tej czynności niewątpliwie naruszone. Pobyt osoby dotychczas niekaranej, mającej określony status zawodowy, w warunkach izolacji, miał niewątpliwie niszczący wpływ na jej psychikę. Z tego też powodu Sąd Apelacyjny określając wysokość zadośćuczynienia uwzględnił te okoliczności. Uznał, że kwota wyrażona w wyroku winna być odpowiednią rekompensatą za doznaną krzywdę. W przekonaniu Sądu odwoławczego zasądzona wysokość zadośćuczynienia stanowi odczuwalną dla wnioskodawcy wartość jak postuluje to w apelacji wnioskodawca.

Stanowisko takie wynika ponad to z porównania dwóch sytuacji niemalże identycznych związanych z orzeczeniami Sądu Okręgowego we Wrocławiu i w konsekwencji Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu.

W sprawie karnej (V K 891/05 Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście), w której zarzut postawiono G. K. (2), występował również w charakterze oskarżonego J. P.. Ten oskarżony był także aresztowany (od 13 lipca 2004 roku do 5 października 2004 roku), ale i on został uniewinniony prawomocnie tym samym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście z 3 lutego 2011 roku, który dotyczył wnioskodawcy. J. P. wystąpił o zasądzenie stosownego określonego na 120.000 złotych zadośćuczynienia i wyrokiem z dnia 22 października 2012 roku Sąd Okręgowy we Wrocławiu (III Ko 187/12) tę kwotę J. P. zasądził. Orzeczenie to zaskarżone apelacją Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu zostało utrzymane w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 13 lutego 2013 roku (II AKa 9/13). Fakty te są Sądowi Apelacyjnemu znane z urzędu.

Jeśli więc okres i warunki aresztowania, które nie powinno mieć miejsca, były bardzo zbliżone dla wnioskodawcy jak i drugiego z niesłusznie aresztowanych w tej samej sprawie, to wysokość rekompensowania, niezasłużonej krzywdy wynikającej ze stosowania tego środka nie powinna odbiegać w sposób tak znaczący jak obrazują to oba orzeczenia tego samego Sądu Okręgowego. Aresztowanie J. P. trwało 2 miesiące i 25 dni zaś wnioskodawcy, jak ustalił Sąd meriti, było o 15 dni krótsze. W sprawie odnoszącej się do J. P. Sąd Okręgowy podkreślał skutki aresztowania zwłaszcza dla jego zdrowia psychicznego, tych zaś nie eksponował Sąd rozstrzygający o wniosku G. K. (1) co czyni zasadnym zróżnicowanie należnego zadośćuczynienia.

Należy jednak pamiętać o okolicznościach, które tożsame są w obu sprawach. Wnioskodawca, co do wypowiedzi, którego Sąd Okręgowy nie podniósł zastrzeżeń dotyczących jego wiarygodności, przebywał w celi wieloosobowej i był obiektem agresji ze strony współosadzonych. Był przez długi czas pozbawiony kontaktu z rodziną, utracił wiarygodność w oczach kontrahentów, stracił zaufanie środowiska zawodowego, w którym funkcjonował. Odnowiły się jego dolegliwości zdrowotne.

Te względy nie zostały w sposób prawidłowy określone przez Sąd Okręgowy.

Rozdźwięk między zadośćuczynieniem zasądzonym J. P. i wnioskodawcy jest tak duży, mimo, na co zwrócono już uwagę wyżej, ich zbliżonej sytuacji, że dla wewnętrznej spójności między tymi orzeczeniami oraz wewnętrznej sprawiedliwości uznano za konieczne podwyższenie zasądzonego zadośćuczynienia. Uznano, że kwota dwa razy wyższa niż określona przez Sąd Okręgowy, w tej sytuacji, będzie zadośćuczynieniem odpowiednim. Tym bardziej, że nie jest to kwota symboliczna, która iluzoryczną czyniłaby rekompensatę doznanych dolegliwości.

Uznając, z przyczyny wyżej wskazanych, że zarzuty apelacji tylko w części zasługują na uwzględnienie należało dokonać zmiany zaskarżonego wyroku. Dalej idące roszczenie wnioskodawcy nie znajduje uzasadnienia i w tej części wyrok Sądu Okręgowego należało utrzymać w mocy.

Podstawę rozstrzygnięcia o wydatkach poniesionych w postępowaniu odwoławczym stanowił przepis art. 554 § 2 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły do rozstrzygnięcia Sąd odwoławczy.